

# Stefan Mizera

---

## Edytor — jubilat : z okazji XXV-lecia działalności Wydawnictwa Prawniczego

---

Palestra 21/5(233), 93-95

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przeciwko takiej skardze podnieść zarzut szykany na podstawie paragrafu 226 kodeksu cywilnego. Bo pytam się: czy jest lojalnie skreślić z planu nauk szkolnych język polski oraz czy można — skoro uczniowie czują potrzebę sami się go wyuczyć — pakować ich do więzienia? Nieprawdą jest, że kara ma być wymierzana za to, że organizacja ich była tajna. Łoże masońskie mają organizację, której cel i statuty są zatajone przed władzami państwa, a jednak ich się nie śledzi, bo się przypuszcza, że w nich nie dzieje się nic karygodnego. Sama nazwa „Towarzystwa Filaretów i Filomatów” — przyjaciół cnoty i wiedzy — musi być rekojmią tego, że karygodnych celów Towarzystwo to nie miało.

Według zdania teoretyków prawa karnego kara ma być środkiem do poprawienia człowieka. Tego skutku kary więzienne tutaj nie odniosą! Czy jestże ktośkolwiek na sali tutaj, kto by oddawał się mniemaniu, że oskarżeni, jeżeli się ich na kilka tygodni na klucz zamknie za uczenie się historii i literatury polskiej, opuszczając mury więzienia wyjdą z niego jako gorący patrioci pruscy??? Oskarżeni mogą z podniesioną głową opuścić salę, bez względu na to, czy i jaka kara zapadnie. Kara więzienna nie będzie dla nich hańbą i bez przesady będzie można o nich powiedzieć, że stoją moralnie wyżej niż system, który ich oskarża.

Za rządem stoi tylko siła; za oskarżonymi coś daleko więcej, bo — prawo moralne. Jedyną pocieszającą dla mnie rzeczą w tej całej sprawie jest to, czego uczy nas historia procesów politycznych. W procesach politycznych nie osądza się nigdy terażniejszości, tego, kto ma rację, ale tylko przyszłość. Pan prokurator poruszył tu sprawę rewolucji francuskiej. Prokuratorom i sędziom, którzy na śmierć skazali Ludwika XVI, nie przyznała historia racji, chociaż wówczas cała Francja — począwszy od ministrów, a skończywszy na zamiataczach ulic — była przekonana o konieczności ucięcia głowy królowi; jedynie tylko obrońca króla był innego zdania. Jeżeli historia narodu polskiego lub niemieckiego w przyszłości zajmować się będzie tym procesem, to wyda inny wyrok na oskarżonych, niż ten, który dzisiaj zapadnie.”

*Edmund Wengerek*

## **NOTATKI**

### Edytor — jubilat

#### Z okazji XXV-lecia działalności Wydawnictwa Prawniczego

W kwietniu br. minęło 25 lat działalności Wydawnictwa Prawniczego, wielce zasłużonego edytora literatury prawniczej w zakresie wszystkich bez mała dyscyplin nauki prawa, wydawcy tak fundamentalnych dzieł, jak wydana w pierwszym roku działalności praca znanego cywilisty radzieckiego A. W. Wieniediktowa pt. „Państwowa własność socjalistyczna” aż po ostatnio wydaną książkę adw. Olgierda Missuny i adw. dra Romana Łyczywka pt. „Sztuka wymowy sądowej”. Nie można tu również nie powiedzieć o tak ważnej pozycji jak 3-tomowy komentarz do kodeksu cywilnego, pierwsza w ogóle w Polsce tego typu publikacja, oraz

inne liczne, tak cenne dla praktyki komentarze z dziedziny prawa karnego, cywilnego, rodzinnego czy administracyjnego.

W dorobku wydawniczym Wydawnictwa Prawniczego w okresie lat 1952—1976 można odnotować oddanie do rąk jego szerokiego kręgu odbiorców 1775 pozycji książkowych o łącznym nakładzie ok. 14 mln egzemplarzy i o objętości ok. 28 tys. arkuszy wydawniczych. Liczba ta obejmuje — jak to wynika z wydanego w estetycznej szacie z okazji XXV-letniego jubileuszu specjalnego katalogu — „także tzw. wydawnictwa ciągłe, serie wydawnicze, wydawane pod tym samym tytułem, ale bez periodycznej regulacji, właściwej czasopismom. Należy tu wymienić Biuletyn Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, zeszyty „Z zagadnień kryminalistyki”, wydawane we współpracy z Instytutem Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie, oraz publikowaną na zlecenie Instytutu Problematyki Przestępczości i Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego serię pt. „Patologia społeczna — zapobieganie”.

Na wydawaniu książek o różnorodnej bogatej tematyce prawnej, na różnych komentarzach, zbiorach przepisów itd. nie kończy się dorobek edytorski ogromnie użytecznej dla czytelników wszystkich zawodów prawniczych oficyny wydawniczej, jaką jest Wydawnictwo Prawnicze, którego politykę edytorską nadzoruje i nadaje jej kierunek Minister Sprawiedliwości. Przez cały okres działalności Wydawnictwa Prawniczego było i jest ono wydawcą szeregu (obecnie ośmiu) periodyków prawnych, do których należał od początku także organ prasowy Naczelnej Rady Adwokackiej „Palestra”.

Trudno sobie wyobrazić inne możliwości uzyskiwania w Polsce wiedzy podstawowej z zakresu prawa bez książek Wydawnictwa Prawniczego oraz informacji bieżącej w postaci publikacji w czasopismach prawnych, wydawanych dzięki jego staraniom. A edytor ten prowadzi również owocną działalność usługową, wydając wiele pozycji — głównie o charakterze szkoleniowym — zwłaszcza na zlecenie Zrzeszenia Prawników Polskich w postaci serii broszur z zakresu prawa pracy, prawa ubezpieczeń społecznych, prawa budowlanego itd.

Wydawnictwo Prawnicze zdołało zjednać do swojej działalności edytorskiej znakomite grono autorów i współpracowników, w większości wybitnych praktyków, zatrudnionych w różnych ogniach wymiaru sprawiedliwości, w resortach gospodarczych i w organach administracji państwowej. Nie stronili też od współpracy trwałej z Wydawnictwem Prawniczym liczni przedstawiciele uniwersyteckiej nauki prawa i pracownicy instytutów, autorzy szeregu dzieł gorąco poszukiwanych w księgarniach. Zrozumiałe zadowolenie adwokatury budziła możliwość wydania dzieł w tej oficynie przez członków palestry, którzy bardzo sobie cenili troskę Wydawnictwa Prawniczego o dostarczenie na rynek księgarski wielu pozycji prawnych, nieraz o dużym ciężarze gatunkowym, które wyszły spod pióra adwokatów. Dzieł autorów-adwokatów firmowało Wydawnictwo Prawnicze blisko sto, ono również było w 1969 r. wydawcą tak użytecznego dla adwokatów Komentarza do przepisów o adwokaturze.

Niełatwy, ale zarazem ambitny trud kierowania złożonymi pracami edytorskimi w Wydawnictwie Prawniczym wykonywali kolejno: dr Jarosław Semkow (do roku 1958), sędzia, obecnie adwokat mgr Józef Ignacy Bielski (do roku 1972) i doc. dr Stanisław Ziemiński, obecny dyrektor Wydawnictwa Prawniczego, na którego ręce złożyć należy gratulacje z okazji XXV-lecia działalności oraz najlepsze życzenia dalszego rozwoju placówki, trwale zapisanej w polskim piśmiennictwie prawniczym.

Wydawnictwo Prawnicze nie jest jedynym w kraju edytorem książek oraz czasopism prawnych, działają bowiem w tej dziedzinie również także wydawni-

ctwa, jak Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, po części Książka i Wiedza oraz inni wydawcy.

Szczególne jednak zasługi Wydawnictwa Prawniczego, obecnego jubilata, upatrywać należy w jego ogromnie trafnym wyczuciu potrzeb czytelników świata prawniczego, we wnikliwym doborze w corocznych tytułowych planach wydawniczych takich pozycji, na które ich odbiorcy czekają z niecierpliwością. Trudno wprost przecenić zasługi edytora-jubilata w krzewieniu wiedzy z zakresu prawa, pogłębianiu kultury prawnej i szerzeniu zasad socjalistycznej praworządności. Jedną jeszcze skromne życzenie ze strony odbiorców wypadaloby złożyć w dniach jubileuszowych pod adresem Wydawnictwa Prawniczego: gdyby tak można było zapewnić odpowiednio duże nakłady jego dziełom o podstawowych walorach poznawczych, jego seriom tekstów prawnych, jego czasopismom...

Dla praktyki sądowej, administracyjnej i obrotu gospodarczego zasługi Wydawnictwa Prawniczego są niezaprzeczone i doniosłe. Niejeden młody pracownik nauki czy też praktyk-pracownik uzyskał dzięki jego opiece ostrogi do dalszej kariery.

Wiadomo, jak niełatwo dziś prowadzić placówkę, której działalność limitowana jest różnymi ograniczeniami m.in. wskutek braku dostatecznej ilości papieru, mocy produkcyjnej w poligrafii, z powodu niedostatecznej terminowości autorów dzieł i innych partnerów. Tym bardziej więc można w dniach jubileuszowych ocenić znaczący dorobek Wydawnictwa Prawniczego i skierować wyrazy uznania dla jego polityki wydawniczej. Oby udawało się nadal Wydawnictwu-Jubilatowi wyjść zwycięsko w konfrontacji z różnymi dylematami edytora.

Wydawnictwo Prawnicze dobrze się zasłużyło w okresie swej działalności nauczaniu prawa i upowszechnianiu prawoznawstwa.

*Stefan Mizera*

## Obrona pracy doktorskiej adwokata Kazimierza Krzemińskiego

Na posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu Prawa Cywilnego Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 19 marca 1977 r. odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej adwokata Kazimierza Krzemińskiego pt. „Elementy apelacyjne i kasacyjne w rewizji w sądowym postępowaniu cywilnym w świetle polskiego prawa procesowego”. Promotorem pracy był prof. dr Jerzy Jodłowski, a recenzentami prof. dr Jan Krajewski i prof. dr Zbigniew Resich. Posiedzeniu Rady przewodniczył prof. dr Witold Czachórski.

Opracowany w rozprawie doktorskiej temat dotyczy niezmiernie doniosłej instytucji procesowej, jaką jest rewizja. Charakter tego środka zaskarżenia ma istotne znaczenie z punktu widzenia całego wymiaru sprawiedliwości, a jednocześnie jest jednym z ważniejszych elementów określających typ procesu. Temat pracy jest bardzo aktualny ze względu na potrzebę wyjaśnienia istoty rewizji w polskim procesie cywilnym, jest ona bowiem oryginalnym środkiem odwoławczym wypracowanym przez prawo polskie. Zadaniem autora było wykazanie, że te nasze własne rozwiązania są prawidłowe, a jednocześnie — przyczynienie się do zacho-